

Ze wstępu (poza przywitaniem):

Tego wieczora zmieniliście tę starą rzymską bazylikę w wieczernik z zesłania Ducha Świętego.

Drodzy przyjaciele, dziś Kościół świętuje Nawiedzenie NMP, po wysłuchaniu słów Michała Archanioła, który zwiastował bezprecedensową wiadomość: poczniesz i porodysz syna, któremu nadasz imię Jezus. Będzie o wielki i zostanie nazwany Synem Najwyższego. Duch Święty zstąpi na Ciebie. Dziewica z Nazaretu na znak od Boga posłusznie wstała i pospieszyła do krewnej Elżbiety, która tak jak ona, oczekiwała syna. Jakże piękne jest to spotkanie dwóch matek. Jedna nosi w łonie ostatniego i największego proroka Starego Testamentu, Jana Chrzciciela, a druga Mesjasza, tak bardzo oczekiwanego przez Naród Wybrany. W tych kobietach spotykają się dwa przymierza: stare i nowe. Maryja staje się arką nowego przymierza, która nosi w sobie Twórcę nowego przymierza pomiędzy Bogiem i Człowiekiem, Jezusa Chrystusa, który stał się człowiekiem dla naszego zbawienia. Elżbieta, po ujrzeniu Maryi, została napełniona Duchem Świętym, wypowiedziała prorocze słowa: Błogosławiona jesteś między niewiastami i błogosławiony jest owoc Twojego łona. Błogosławiona jest ta, która uwierzyła, że spełnią się słowa powiedziane jej od Pana.

Drodzy Bracia i siostry, oto pierwszy owoc Nawiedzenia, pełna łaski dziewica z Nazaretu jak naczynie wypełnione po brzegi Duchem Świętym, przekazuje ten dar Elżbiecie i Janowi, który poruszył się w jej łonie. To właśnie jest wielką misją Maryji w Kościele. Maryja otwiera na oścież serca ludzi na dar Ducha Świętego i uczy posłuszeństwa Duchowi Świętemu we wszystkich sytuacjach życia.

Posłuszna Duchowi Świętemu Maryja staje się *christofora*, tzn. niosąca Chrystusa. Jest doskonałą ikoną kościoła pielgrzymującego, kościoła misyjnego. Dzisiejsza uroczystość przypomina nam jak ważny jest aspekt maryjny w Kościele. Święty Jan Paweł II mówił z mocą, że aspekt maryjny jest podstawowym na równi (jeśli nie bardziej) niż aspekt piotrowy i apostołski. Kościół rozpoznaje się w Maryji, która żyje w łasce i poddaniu Duchowi Świętemu i która w jego świetle odczytuje znaki czasów. Można by powiedzieć, tak kończył Święty Papież, że Maryja pełna łaski jest pierwszą i największą charyzmatyczką w historii. W tajemnicy nawiedzenia Maryja ukazując się jako matka i nauczycielka Katolickiej Odnowy Charyzmatycznej. To dlatego, ta stara bazylika rzymska Matki Bożej Większej jest w szczególny sposób waszym domem. To miejsce w którym dziewica Maryja ma wam dużo do powiedzenia i do nauczenia was.

W domu św. Elżbiety przepełnionym radością Ducha Świętego, Maryja wyśpiewuje swój hymn pochwalny i uwielbienia.: Dusza ma uwielbia Pana, duch mój raduje się w Panu, moim Zbawcy.

Dzisiejszego wieczoru cała Katolicka Odnowa Charyzmatyczna obchodząc Złoty jubileusz, przyłącza się do śpiewu Dziewicy z Nazaretu. Maryja wyśpiewuje: wielkie rzeczy uczynił mi Wszechmocny i w ten sposób przypomina nam, że obchodzenie jubileuszu w kościele to przywołanie w pamięci wielkich dzieł, które Bóg czyni w naszym życiu i w życiu waszych wspólnot. Jak ważna jest pamięć w życiu

chrześcijańskim, jak ważne jest pamiętać. Pamięć określa naszą tożsamość. Pamiętając waszą historię wiecie kim jesteście, co jest waszym powołaniem i misją w Kościele. Powołanie i misja ludu Zesłania Ducha Świętego. Z racji złotego Jubileuszu przywołajmy początki tego płodnego ruchu łask Kościoła posoborowego, jak mawiał kard Leon Suenens. Powróćmy do odległego roku 1967, kiedy w czasie rekolekcji, grupa studentów z Uniwersytetu w Pittsburghu w Stanach Zjednoczonych doświadczyła po raz pierwszy wylania darów Ducha Świętego. Bardzo się cieszymy, że mamy wśród nas naocznych świadków tego nadzwyczajnego wydarzenia. Słusznie mówi się, że Odnowa w Duchu Świętym nie ma założyciela, bo jest ona dziełem Ducha Świętego. Począwszy od tego momentu, uczestniczyliśmy w ogromnym rozprzestrzenieniu się ruchu w przeróżnych formach. Zaskakująca jedność w różnorodności, której wy wszyscy tu obecni jesteście świadkami. Rozwój ten rozbudził nauczanie Soboru Watykańskiego II, przede wszystkim eklezjologię, która odznacza się mocnym nurtem pneumatologicznym (związanym z nauczaniem o Duchu Świętym). W *Lumen gentium* czytamy:

Duch Święty prowadząc Kościół do wszelkiej prawdy i jednocześnie we wspólnocie i w posłudze, uposaża go w rozmaite dary hierarchiczne oraz charyzmatyczne, i przy ich pomocy nim kieruje oraz owocami swoimi go przyozdabia.

Nie należy zapominać o wielkim wkładzie posoborowych papieży. Wielu z was pamięta ich: błogosławionego Pawła VI, który pragnął widzieć odnowę w sercu Kościoła, później Święty Jan Paweł II, który widział w was dar Ducha Świętego i znak nadziei dla Kościoła i dla całej ludzkości. Benedykt XVI, który powiedział o was: mocny sposób przeżywania wiary. Teraz papież Franciszek widzi w was łaskę Ducha Świętego dla całego Kościoła, dar i bogactwo Kościoła.

A dzisiaj, 50 lat później, Katolicka Odnowa Charyzmatyczna jest ruchem, który rozprzestrzenił się w całym świecie. Można powiedzieć dziś, że jego przedstawiciele z całego świata są obecni w tej bazylice. Lud, który liczy miliony chrześcijan, wielka siła misyjna w służbie Kościoła naszych czasów. Jakże możemy się dziś nie zadziwić ilością, ale nade wszystko jakością owoców wydanych przez Odnowę w życiu wielu chrześcijan i wielu wspólnot chrześcijańskich. Zasada ewangeliczna: po owocach ich poznać, pozostaje ciągle aktualna. Wielu dzięki Odnowie poznało Chrystusa i znalazło wiarę, albo powrócili do Kościoła i do Sakramentów po wielu latach. Wielu z „niedzielnym” chrześcijan, stało się chrześcijanami dorosłymi i zaangażowanymi. Ileż owoców świętości życia, ile małżeństw i rodzin odbudowanych w wierności i wzajemnej miłości, ile powołań kapłańskich i zakonnych, do nowych form życia świeckich według nakazów ewangelicznych, ileż pomysłowości misyjnej w poszukiwaniu nowych dróg głoszenia i świadectw chrześcijańskich w świecie, który w coraz bardziej radykalny sposób odrzuca Boga. Ileż odwagi by powiedzieć, że bycie chrześcijanami dzisiaj jest piękne i że warto być dzisiaj chrześcijanami.

Bracia i siostry, którzy przybywacie ze wszystkich krańców świata, ofiarujecie Bogu w tej eucharystii te właśnie owoce i wiele innych i za nie śpiewacie razem z Maryją wasze Magnificat Złoty Jubileusz Katolickiej Odnowy charyzmatycznej, jak każdy jubileusz przeżywany w Kościele, jest także wyzwaniem. Na czym ono polega? Z biegiem czasu ujawnia się coraz bardziej nie tylko potęga łaski, życia naszego i naszych wspólnot, ale też coraz bardziej ujawnia się nasza ludzka słabość,

zmęczenie, czasem też codzienna rutyna, które paraliżują nasz entuzjazm misyjny. Pozornie, wszystko dobrze się układa, ale z biegiem czasu coś w nas wygasa, serce staje się letnie, twardnieje. Papież Franciszek mówił kiedyś o dwóch typach zmęczenia: dobre zmęczenie właściwe uczniowi Chrystusa, który poświęca się całkowicie pracy misyjnej i ewangelizacji. Zmęczenie, które daje wiele owoców, w którym wzrastamy jako chrześcijanie, wypełnia serce głęboką radością. Istnieje też złe i niebezpieczne zmęczenie, które paraliżuje i wygasa pragnienie wielkich rzeczy, utrudnia lot ku szczytom świętości, zamyka nas w przeciętności. To prawdziwe niebezpieczeństwo. Apokalipsa odnosi się do takiego zmęczenia gdy mówi:

Znam Twoje czyny: trud i i twoją wytrwałość (...) ale mam przeciw tobie to, że odstąpiłeś od twej pierwszej miłości.

Złoty Jubileusz Katolickiej Odnowy Charyzmatycznej niech będzie przeżywany jako powrót do pierwszej miłości dla was wszystkich Jubileusz jest wezwaniem by odkryć na nowo w odnowionym zadziwieniu entuzjazm, oczarowujące piękno tego nadzwyczajnego ruchu łaski, który od 50 lat ożywia życie Kościoła i wasze życie. Papież Franciszek bardzo dobrze to wyjaśnia: z czasem wzrasta pokusa zadowolenia się znanymi schematami, pokusa zamknięcia Ducha Św w klatce. Nie należy się łudzić, że zewnętrznie struktury mogą zagwarantować działanie Ducha Świętego. Nowość waszych doświadczeń nie polega na metodach i formach, które również są ważne, ale w gotowości do odpowiedzenia z odnowionym entuzjazmem na wezwanie Pana. Należy więc z okazji tego Złotego Jubileuszu, powrócić do źródła charyzmatów waszych poszczególnych wspólnot. Kazanie papieża Franciszka o charyzmatach jest bardzo wymagające. Często mówi on o potrzebie życia chrześcijańskiego w którym stawiamy się poza centrum. Co to znaczy? Centrum życia chrześcijańskiego jest jedno: Jezus Chrystus. W centrum nie jestem ja, tylko Chrystus, bo chrześcijanin jest zawsze sługą Pana, ale to także charyzmat wspólnoty nie może pozostawać w centrum. Papież wyjaśnia: charyzmat nie jest centrum, centrum jest zawsze jedno, jest nim Jezus Chrystus. Kiedy postawię w centrum moją metodę czy drogę duchową, zgubię drogę. Cała duchowość, wszystkie charyzmaty muszą być, mówi papież, poza centrum. Podtrzymać żywego płomienia Odnowy, znaczy zawsze stawiać Chrystusa w centrum, lub jak kto woli podtrzymywać płomień pierwszej miłości. Nie zapominajmy, że Jezus powiedział:

przyszedłem aby rzucić ogień na ziemię i bardzo bym pragnął żeby już zapłonął.

Powierzmy Dziewicy z Nazaretu, pierwszej i największej charyzmatycznej w historii, tę Jubileuszową celebrację